

MARIUSZ CICHOSZ
WSP BYDGOSZCZ

AKSJOLOGICZNY WYMIAR ŻYCIA SPOŁECZNEGO W UJĘCIU PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

I. Rola wartości w życiu społecznym

Człowiek będąc istotą społeczną, pozostaje w relacji do otaczającego go świata do innych ludzi, tworzy życie społeczne. Jest wiele wymiarów tego życia oraz wiele poziomów, można powiedzieć, że struktura relacji społecznych jest bardzo złożona. Tworzą ją relacje międzysobowe rozpisujące się i obejmujące między innymi takie sfery jak: ekonomia, polityka, gospodarka i szeroko kultura. Są to społeczne płaszczyzny funkcjonowania człowieka.

Całą złożoność życia społecznego pogłębia również fakt, że podlega ono ciągle nieustannym zmianom i przeobrażeniom (w badaniach nad życiem społecznym używa się tutaj takich pojęć jak: zmiana, rozwój, postęp)¹. Niezależnie bowiem od tego, jak złożona jest i zbudowana struktura społecznych relacji, jakim prawidłowościom podlega życie społeczne w ogóle, czy i jakie prawa kierują tym życiem, co w większym lub mniejszym stopniu jest przedmiotem badań wszystkich nauk społecznych, fakt zachodzenia ciągłej zmiany życia społecznego wydaje się oczywisty i niepodważalny². Fakt ten jednak nie musi podważać uniwersalnych podstaw życia społecznego, jest to raczej problem jego nowych, zmieniających się uwarunkowań.

Jednym z bardzo ważnych wymiarów życia społecznego w związku, z którym życie to się buduje i organizuje są wartości. One to bowiem obejmują i regulują wszystkie sfery życia człowieka, są niejako regulatorami tego życia i dalej w konsekwencji życia społecznego.

Można powiedzieć, że każda sfera życia społecznego ma swoje odniesienie do wartości. To one wpisują się oraz określają postawy i role społeczne uczestników życia społecznego. To na nich opierają się określone wzorce, wzory

¹ J. Turowski, *Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 73.

² Tamże, s. 73.

i modele zachowań. To do nich odnoszą się określone normy społeczne regulujące życie ekonomicznym, gospodarczym, polityką, a przede wszystkim kulturą.

Wartości są więc niejako źródłem i nośnikiem życia społecznego. Wydaje się, że dla człowieka jako istoty społecznej, a więc i dla struktur społecznych, które on tworzy, nie ma sfery, która byłaby aksjologicznie obojętna.

Określenie wartości, tego jakie są, jak je poznajemy, jak funkcjonują sprawdza się do następujących pytań i poziomów poszukiwań: jak istnieją wartości i jaka jest ich hierarchia (poziom ontologiczny), jak je poznajemy (poziom epistemologiczny), jak możemy je uzasadnić (poziom metodologiczny), jaki jest charakter wypowiedzi o wartościach (poziom semiotyczny), jak je realizować w konkretnych warunkach (poziom praktyczny)³.

W tych pytaniach generalnie wyczerpuje się problematyka wartości, ich racjonalna penetracja. W związku też z tymi pytaniami przyjmuje się różne stanowiska.

Nie wchodząc w szczegółowe zagadnienia można powiedzieć, że np.; w związku z problemem istnienia wartości przyjmuje się najczęściej stanowisko obiektywistyczne, naturalistyczne lub subiektywistyczne. Gdy zaś chodzi o sposób ich poznawania najczęściej przyjmuje się stanowisko naturalistyczne i antynaturalistyczne, kognitywistyczne i antykognitywistyczne⁴.

Wielość i bogactwo podejść do problematyki wartości, krótko tylko tutaj zasygnalizowana wskazuje na dużą jej złożoność.

Sprawa wartości tym bardziej się komplikuje, gdy odnosi się je do poziomu praktycznych rozstrzygnięć np., w stosunku do obowiązujących lub nie zasad i norm moralnych oraz ich wdrażania, np. w procesie wychowania.

Rozstrzygnięcia takie są kluczowe dla procesu wychowania, zwłaszcza gdy jest on świadomie podejmowany i realizowany w ramach określonych struktur instytucjonalnych.

Ważne jest również to, że obok przekazu świadomego, realizowanego na gruncie instytucji edukacyjnych szeroko pojętych, społeczeństwo jest również nośnikiem wielu wartości i norm, które przekładają się na cele w wychowaniu w sposób nieświadomy (choć przekaz jednych i drugich wydaje się ze sobą powiązany i podobnie warunkowany)⁵.

Jednocześnie można powiedzieć, że problematyka wartości, a zwłaszcza ich przekaz w procesie wychowania jest bardzo ważna, zarówno z punktu widzenia

³ W. Tatkiewicz, *O pojęciu wartości*, w: tenże, *O wartości dzieła sztuki*, Warszawa 1968. Por. A. Bronk, *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin 1998. Por. W. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996 r.

⁴ A. B. Stępień, *Aksjologia*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s.23-25.

⁵ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999 rok, s. 397-399. Szczególnego znaczenia nabiera w tym względzie koncepcja społeczeństwa wychowującego (F. Znaniecki).

całego społeczeństwa, jak i poszczególnych osób współtworzących to społeczeństwo oraz ich rozwoju.

Społeczeństwo bowiem jest jedynie układem strukturalnym wyabstrahowanym od współtworzących ją jednostek i z istoty swojej służy realizacji wspólnych wartości ważnych dla osobowego rozwoju uczestników życia społecznego.

Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że społeczeństwo w swoich instytucjonalnych strukturach może odwoływać się do powinności poszczególnych osób ich obowiązku dla wspólnej realizacji wartości i w związku z nimi troski o wspólne dobro⁶.

II. Współczesne, inspiracje aksjologiczne.

Problematyka życia społecznego oraz wartości jako jednego z ważnych wymiarów tego życia, ma swoje wyraźne odniesienie do problematyki wychowania.

Cokolwiek bowiem powie się o wychowaniu i uwarunkowaniach tego procesu, jest to proces społecznie organizowany i realizowany. Szczególną zaś rolę w tym procesie odgrywają wartości przekładane później na konkretne cele w wychowaniu.

Przemiany więc życia społecznego zwłaszcza z punktu widzenia obecnych w nim wartości są kluczowym problemem dla wychowania.

Transformacja systemowa, do jakiej doszło w Polsce, objęła wiele dziedzin życia. Jedną z tych dziedzin, bardzo ważną dla każdego człowieka i jego rozwoju, jest właśnie wychowanie.

Nie wnikając w to, do jakich wartości odwoływały się idee i cele stawiane w wychowaniu w okresie poprzedzającym transformację, można powiedzieć, że obecnie pozostają one często pod wpływem idei liberalnych. Idee te najogólniej mówią o tym, że podstawowym i najwyższym dobrem człowieka jest jego niczym nie ograniczona wolność⁷.

Człowiek w takim ujęciu nie tyle jest istotą (bytem) społeczną, jest on przede wszystkim istotą jednostkową, dążącą do własnego dobra bez względu na dobro cudze, dobro innych⁸. Społecznie zaś żyje i organizuje się w wyniku umowy, która ma zapewnić mu jego osobistą wolność⁹.

⁶ J. Kondziela, *Filozofia społeczna, Zagadnienia wybrane*, Lublin 1972.

⁷ J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka*, Lublin 1997, s. 11-21.

⁸ W. Dłubacz, *ABC etyki społecznej polityki*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, red. M. A. Krapiec, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, S. Kamiński, Z. Zdybicka, Lublin 1996.

⁹ M. A. Krapiec, *Ja człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1979, s. 305-307.

Sam liberalizm, przedstawiony tu w sposób bardzo uproszczony, nie jest kierunkiem jednorodnym i w jego ramach można mówić o różnych jego koncepcjach i interpretacjach, co zasadniczo jednak nie zmienia podstawowych jego założeń. Idee liberalne, które przekładają się i obejmują różne dziedziny aktywności społecznej człowieka, wzmocnione są współcześnie inspiracjami postmodernistycznymi. Inspiracje te równie mocno akcentują indywidualność człowieka i jego wolność, relatywizując jego postawy do określonych warunków i kontekstu kulturowego.

Odnosnie do koncepcji człowieka, koncepcji poznania i szerszej wizji kultury wyraźny jest tu wpływ idei agnostycyzmu, sceptycyzmu, irracjonalizmu i relatywizmu z wyraźną tendencją do globalizacji i dyferencjacji kultury¹⁰.

Powyższe idee nie pozostają bez wpływu na koncepcje i praktykę edukacyjną. Można powiedzieć, że większość współczesnych kierunków i prądów w pedagogice jest jakoś zainspirowana szeroko pojętym liberalizmem i postmodernizmem.

Można by tu wymienić takie kierunki, jak: pedagogika krytyczna, pedagogika emancypacyjna, czy antypedagogika. Kierunki te i koncepcje pomijając szczegółowe ich przedstawienie, przy zachowaniu swojej odrębności, różnorodności i specyfiki wyraźnie do powyższych idei nawiązują.

W dziedzinie zaś praktyki edukacyjnej, tam gdzie chodzi o kształtowanie określonych postaw i realizowanie (poprzez wychowanie) określonej wizji człowieka, w związku z powyższymi ideami proponuje się wzór osobowy laicki „wyprany” z elementów religijnych i narodowych. Wzór ten nastawiony jest na sukces osobisty jednostki z silnymi akcentami na dobra materialne, gdzie tolerancja i akcentowanie odmienności i różnorodności oraz indywidualności stają się podstawowymi wartościami. Zmieniennymi w tym względzie są trzy hasła postmodernizmu: swoboda, różnorodność, tolerancja głoszone w miejsce takich haseł, jak: wolność, równość, braterstwo.

W wymiarze indywidualnych postaw, na podstawie powyższych idei promuje się i dąży do ukształtowania umiejętności asertywnego i swobodnego wyrażania swoich odczuć i oczekiwań w atmosferze bezstresowej komunikacji.

Bardzo interesująca i diagnostyczna jest pod tym względem analiza współczesnych programów edukacyjnych realizowanych w szkołach np., programów profilaktyki zagrożeń rozwoju młodzieży w tym związanych z edukacją seksualną oraz treści przedstawianych i lansowanych wzorów w wielu młodzieżowych mass mediach¹¹.

¹⁰ A. Bronk, *Zrozumieć świat współczesny*, s. 75-109, por. A. Zeidler-Janiszewska, *Oblicza postmoderny*, Warszawa 1992 r., por. H. Kiereś, *Postmodernizm*, w: *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*, red. A. Bronk, Lublin 1995, s. 263-272.

¹¹ M. Cichosz, *Edukacja seksualna młodzieży założenia, cele, zagrożenia*, w: *Pokój z dziećmi, pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, B. Smolińska Theiss, red. Warszawa 1999, s. 178-183.

III. Pedagogika społeczna i jej zadania.

Problematyka wartości w życiu społecznym, jak również przemian związanych z ich społecznym funkcjonowaniem jest bardzo ważna dla pedagogiki społecznej jako jednej z subdyscyplin pedagogiki w ogóle¹².

Pedagogika społeczna bowiem przyjmując za przedmiot swoich dociekań uwarunkowania środowiskowe rozwoju człowieka, poddaje analizie wszystkie te relacje społeczne i ich uwarunkowania, które z punktu widzenia wspierania rozwoju poszczególnych osób, uczestników życia społecznego są bardzo ważne i istotne¹³.

Ważnym więc punktem wyjścia dla pedagogiki społecznej, zwłaszcza z punktu widzenia określenia jej zadań i celów jest diagnoza warunków społecznych oraz określenie tego, w jakim kierunku następuje ich przemiana. Warunki te bowiem domagają się opracowania i podjęcia określonych działań.

Obecnie w obliczu narastających i mnożących się zjawisk patologii społecznej i przedłużającego się kryzysu, który obejmuje również wiele podstawowych instytucji, w jakich podejmuje się wychowanie, od rodziny począwszy poprzez szkołę oraz do objętych coraz większą anonimowością i osłabieniem więzi społecznych w środowiskach lokalnych, pedagogika społeczna przyjmuje wyraźne interwencyjno-kompensacyjne nachylenie. Działania więc, które z jej inspiracji są podejmowane, sprowadzają się często do szeroko rozumianej pracy socjalnej. Stwierdzenie, że wspomniany wyżej kryzys i narastające zjawiska patologii społecznej powstają w wyniku przyjęcia i realizowania określonych rozwiązań ideowych wymagałoby dokładnych badań, analiz i rozeznania.

Wymowna jest jednak i dość jednoznaczna pod tym względem wypowiedź hiszpańskiego filozofa i antropologa Carlosa Valverde, który stwierdza, że: „W drugiej połowie XX wieku, kiedy triumfują demokracje liberalne, kiedy ogłoszono prawa człowieka i kiedy się wydawało, że nadchodzi okres powszechnej szczęśliwości, drapieżny i egoistyczny kapitalizm doprowadził do olbrzymich nierówności społecznych, niesprawiedliwego podziału bogactw, utraty pracy przez miliony ludzi, upowszechnienia narkomanii, śmierci milionów dzieci zabitych w łonie matek, wyzysku państw słabych przez państwa silne, głodu na bardzo dużych obszarach, terroryzmu i seksomanii, /... / dominująca obecnie gospodarka prowadzi do żądzy zysku, pragnienia osiągnięcia maksymalnych korzyści, dochodu za wszelką cenę. Inaczej mówiąc egoizm kosztem innych. Wszchemocnym bogiem są pieniądze. Nie ma już obozów zagłady, ale istnieje egoizm krzywdzący i wyniszczający miliony ludzi, którzy żyją w stanie alienacji

¹² M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 115.

¹³ A. Przeclawska, W. Theiss, *Pedagogika społeczna nowe zadania i szanse*, w: *Pedagogika społeczna, kręgi poszukiwań*, red. A. Przeclawska, Warszawa 1996 r.

spowodowanej posiadaniem, albo też przeżywają dramat, ponieważ nie mają tego, co niezbędne do życia. Wielu nie odkryło jeszcze, że być osobą jest ważniejsze niż mieć pieniądze. /... / Nie odkryto jeszcze, że stajemy się osobami i sprawiamy, że stają się nimi inni dzięki poszanowaniu, otwarciu, miłości, pomocy, właściwie i dogłębnie rozumianej łączności z innymi. ...”¹⁴.

Przy wielu również szansach, jakie przyniosły ostatnie zmiany ustrojowo-społeczne, chociażby z punktu widzenia dowartościowania człowieka osoby, siła wspomnianych wyżej ograniczeń i zagrożeń jest bardzo duża i widoczna w życiu społecznym. Dlatego też na tle przedstawionych wyżej przemian i zagrożeń z nimi związanych pojawia się problem zasad, na podstawie których powinno się organizować i kształtować życie społeczne tak, by powyższe zagrożenia niwelować i otwierać drogi rozwoju wszystkim uczestnikom życia społecznego a szczególnie tym, którzy są zagrożeni. Są to zadania właściwe również dla pedagogiki społecznej.

Zgodnie z ujęciem personalizmu chrześcijańskiego źródłową zasadą dla organizowania życia społecznego jest dobro poszczególnych osób tworzących to życie. Życia społecznego bowiem nie tworzy jakiś człowiek zbiorowy, tworzą je poszczególne jednostki: osoby, godne, wolne i niepowtarzalne. Nikt nie żyje sam, każda osoba, będąc bytem relacyjnym, pozostaje w relacji do pozostałych osób, do społeczeństwa i w pewnym zakresie jest od niego zależna. Mając jednak jako osoba niepowtarzalna swój osobisty cel, ma prawo do swobodnego integralnego rozwoju swojej osoby. I to jest jednocześnie dobrem wspólnym każdej społeczności dobro poszczególnych osób prawo do pełnego rozwoju¹⁵.

W związku z tym pojawiają się określone zasady organizowania życia zbiorowego, które wspomniane wyżej dobro wspólne, w tym dobro osoby, powinno zabezpieczać, są to:

1. Zasada personalizmu (prymat konkretnego człowieka jako osoby nad rzeczami i społecznościami).

2. Zasada dobra wspólnego (jako naczelnego dobra, ku któremu zmierza życie społeczne).

3. Zasada pomocniczości (autonomii wspólnot mniejszych względem większych, wyrażających się w maksymie : tyle wolności, ile tylko można, tyle interwencji, i pomocy, ile niezbędnie potrzeba).

4. Zasada solidarności (regulującej wzajemne relacje między poszczególnymi członkami wspólnoty)¹⁶.

Z punktu widzenia konkretnego realnego funkcjonowania społeczeństw bardzo ważne wydają się podane przez J. Maritain'a cechy tak pojętego dobra

¹⁴ C. Valverde, *Antropologia filozoficzna*, Poznań 1998, s. 337-338.

¹⁵ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność*, Lublin 1994, s. 232-239. Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 171.

¹⁶ W. Dłubacz, dz. cyt. s. 594-595.

wspólnego. Są one niejako gwarantem realizacji tej zasady, cechy te są następujące: 1. Dobro wspólne powinno być rozdawane, możliwa jest więc i konieczna jego redystrybucja; 2. Dobro wspólne winno być podstawą i zakładać istnienie władzy społecznej, która czuwałaby nad jego realizacją; 3. Dobro wspólne winno być dobrem etycznie godziwym¹⁷.

Dla pedagogiki społecznej opisana tu zasada dobra wspólnego wydaje się bardzo ważna. Zarówno bowiem z punktu widzenia jej konkretnych zadań, które przyjmuje do realizacji w określonych warunkach społecznych, jak również z punktu widzenia określenia koncepcji tej dyscypliny określenia jej przedmiotu, przyjmowanej koncepcji człowieka, poszukiwania uzasadnień dla stawianych celów, zasada dobra wspólnego wpisuje się jakoś w ogólną charakterystykę tej dyscypliny, w mało jak dotąd obecnym w niej wątku personalizmu chrześcijańskiego.

Pedagogika społeczna chcąc być dyscypliną samodzielną i odrębną, chce przede wszystkim pobudzać do skutecznych działań w życiu społecznym z punktu wspierania rozwoju człowieka jako uczestnika tego życia. Inspiracje personalizmu chrześcijańskiego, a w tym zasada dobra wspólnego wydają się pod tym względem bardzo wartościowe.

¹⁷ M. Cichosz, *Pedagogika społeczna współczesne wyzwania, zapomniane perspektywy*, w: *Listy z podróży* (red. M. Deptuła, R. Leppert), Bydgoszcz 1997, s. 259.